

Studenci kontra system – strategie protestu w Serbii

Marta Szpala

Trwające już pół roku masowe protesty, w których główną rolę odgrywają ruchy studenckie, uwiarydlały skalę frustracji społecznej wywołanej sposobem sprawowania władzy przez prezydenta Aleksandra Vučića. Wskazują również na zmianę aspiracji serbskiego społeczeństwa, szczególnie młodego pokolenia domagającego się transparentności działania rządzących oraz rozliczania łamiących prawo polityków i ich popleczników. Manifestacje doprowadziły do aktywizacji i samoorganizacji licznych, dotychczas raczej pasywnych, grup społecznych, nie tylko w stołecznym Belgradzie, lecz także w licznych mniejszych miejscowościach na terenie całego kraju.

Protesty to największe wyzwanie dla prezydenta od momentu przejęcia władzy przez jego ugrupowanie – Serbską Partię Postępową – w 2012 r. W różnego rodzaju akcjach demonstracyjnych uczestniczyła ponad jedna trzecia obywateli, a 15 marca zorganizowano najliczniejszą w historii Serbii manifestację z udziałem ponad 350 tys. osób. Rządzący nie są gotowi na żadne ustępstwa, ale chcąc utrzymać poparcie partnerów zachodnich, unikają sięgania po przemoc wobec demonstrujących na szeroką skalę. Skupiają się na delegitymizowaniu ruchu protestu, próbują wywoływać w nim podziały, a także selektywnie zatrzymują i zastraszają aktywistów, dążąc do punktowego rozbijania mniej licznych protestów w nadziei, że doprowadzi to do demobilizacji społecznej i wygaszenia wystąpień. W reakcji na tę strategię studenci odeszli na początku maja od dotychczasowego stanowiska niewysuwania postulatów politycznych i zaczęli się domagać rozpisania przedterminowych wyborów, co w obecnej sytuacji masowej mobilizacji władze odrzucają.

Frustracja obywateli

Katastrofa budowlana w Nowym Sadzie 1 listopada 2024 r., w której zginęło 16 osób, wywołała gwałtowną reakcję społeczeństwa. W powszechnym odczuciu zawalenie się części zadaszenia niedawno wyremontowanego dworca kolejowego stało się symbolem systemu władzy Serbskiej Partii Postępowej (SNS) opartego na nepotyzmie i korupcji. W konsekwencji dochodzi m.in. do realizacji inwestycji przez firmy (krajowe i zagraniczne) bez odpowiedniego nadzoru, co stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli. Instytucje państwa nie tylko podporządkowano partii rządzącej, aby służyły jej interesom, lecz także wykorzystuje się je do sprawowania pełnej władzy nad społeczeństwem i pacyfikacji wszelkiej aktywności mogącej jej zagrażać. Relatywnie dobra sytuacja gospodarcza,



poparcie partnerów zagranicznych (zarówno UE i USA, jak i Rosji oraz Chin) oraz dysponowanie znacznymi środkami finansowymi, jak również sprawnym i zmobilizowanym aparatem partyjnym pozwalały dotąd władzom wygrywać kolejne wybory i marginalizować oponentów, krytyków czy zwykłych obywateli kwestionujących decyzje rządzących.

Siłą reżimu, na którego czele stoi prezydent Vučić, są rozbudowane struktury partyjne, do których należy 800 tys. osób, tj. 12% obywateli. Członkostwo w partii gwa-

rantuje nie tylko dostęp do lukratywnych posad i kontraktów, lecz także bezkarność i ochronę przed wymiarem sprawiedliwości – zarówno w przypadku procederów korupcyjnych, niegospodarności czy przejmowania majątku państwowego, jak i błędów i zaniedbań, które – jak w przypadku katastrofy w Nowym Sadzie – prowadziły do wypadków śmiertelnych. W trakcie sprawowania władzy przez SNS żadnego funkcjonariusza nie pociągnięto do odpowiedzialności karnej za jego działania, a śledztwa w takich sprawach albo nigdy nie zostały wszczęte, albo utknęły na wczesnym etapie.

Już od niemal dekady w serbskim społeczeństwie widać narastającą frustrację objawiającą się regularnie powtarzającymi się protestami. U podłoża niezadowolenia leżą arogancja rządzących i autokratyczny styl sprawowania władzy przez prezydenta Vučića. Jakiegokolwiek formułowane podczas demonstracji postulaty czy wezwania do korekty polityki traktuje on jako osobisty atak na siebie i niezmiennie pozostaje niechętny wychodzeniu naprzeciw oczekiwaniom wysuwanych przez różne grupy społeczne. Aktywiści i działacze opozycji są inwigilowani i stają się obiektami dyskredytujących kampanii w mediach, są zwalniani z pracy, także w sektorze publicznym, nasyła się na nich kontrole i odmawia im dostępu do usług publicznych, np. edukacyjnych czy zdrowotnych. Władze konsekwentnie starały się również niszczyć wiarygodność wszystkich alternatywnych aktorów społecznych – partii opozycyjnych i stowarzyszeń – lub przejmować nad nimi kontrolę, jak w przypadku związków zawodowych czy organizacji branżowych. Społeczeństwo zniechęcano do partycypacji politycznej i jakiegokolwiek aktywizmu obywatelskiego, co skutkowało apatią w obliczu braku wiary w zmianę systemu władzy.

W sytuacji narastającego niepokoju społecznego wywołanego katastrofą w Nowym Sadzie rządzący zdecydowali się na taktyczną dymisję kilku ministrów przy jednoczesnej próbie zniechęcenia obywateli do dalszych demonstracji poprzez aresztowania przypadkowych uczestników i aktywistów (niektóre osoby zostały pobite na komisariatach) oraz prowokowanie incydentów na manifestacjach przez osoby powiązane z władzami. Liczono, że pojedyncze dymisje zaspokoją społeczną potrzebę rozliczenia odpowiedzialnych za katastrofę i poskutkują wygaszeniem demonstracji. Działania te – zamiast odwieść społeczeństwo od udziału w protestach (tak jak to miało miejsce po poprzednich wystąpieniach) – doprowadziły jednak tylko do ich nasilenia.

Eskalacja protestów i przebudzenie młodzieży

Początkowo demonstracje odbywały się głównie w Nowym Sadzie i Belgradzie. Były to zarówno zdecentralizowane, oddolne i spontaniczne akcje uczczenia ofiar katastrofy 15 minutami ciszy w formie blokad ulic i węzłów komunikacyjnych, jak i protesty przed siedzibami instytucji publicznych (prokuratury, urzędu miasta itp.), organizowane przez partie opozycyjne i organizacje pozarządowe, które domagały się przeprowadzenia postępowań wyjaśniających przyczyny katastrofy. W połowie listopada 2024 r. do wystąpień włączyli się studenci i uczniowie szkół średnich. 22 listopada 2024 r. podczas jednej z blokad przed Wydziałem Sztuk Dramatycznych (FDU) w Belgradzie miał miejsce brutalny atak dokonany przez zorganizowaną grupę członków partii rządzącej¹, po którym studenci tego wydziału rozpoczęli

¹ M.Ž. Lazić, *Službenici javnih preduzeća, lokalni političari i jurišnici SNS: Ovi su ljudi koji su napali studente FDU*, Nova.rs, 27.11.2024.

okupację budynków uniwersyteckich. W następnych dniach – w geście solidarności – blokady ogłaszały kolejne wydziały państwowych uczelni (ich okupacja przez studentów trwa do dziś²).

Młodzież, dotychczas uważana za apatyczną i bierną, po raz pierwszy od ponad dwóch dekad zaangażowała się politycznie na masową skalę. Pierwsze oznaki wzmożenia

” Młodzież – dotąd nieangażująca się politycznie i apatyczna – zaczęła odgrywać kluczową rolę w mobilizowaniu społeczeństwa oraz planowaniu i organizowaniu akcji protestacyjnych.

aktywności tej grupy społecznej było widać już podczas demonstracji w związku z licznymi nieprawidłowościami, do jakich doszło w trakcie przedterminowych wyborów parlamentarnych i lokalnych 17 grudnia 2023 r.³, w których po raz kolejny najlepszy wynik uzyskała lista SNS. W pierwszej połowie 2024 r. studenci niektórych wydziałów w Nowym Sadzie protestowali z kolei przeciwko coraz wyraźniejszym próbom przejęcia kontroli nad uniwersytetami oraz atakom władz na profesorów krytykujących posunięcia rządu. Choć wydarzenia te świadczyły o stopniowej aktywizacji i mobilizacji młodych ludzi, ale też o rosnących aspiracjach młodego pokolenia domagającego się demokratyzacji życia publicznego, to nie przełożyły się jeszcze wówczas na masowe wystąpienia, a władzom udało się szybko zneutralizować protesty.

Działania studentów wsparli uczniowie szkół średnich i przedstawiciele kadry akademickiej, a także nauczyciele, którzy już od dłuższego czasu pozostają w sporze z rządzącymi w związku z pogarszającymi się warunkami pracy w sektorze edukacji i coraz mocniejszą kontrolą polityczną władz, odrzucających wszelkie postulaty reform i zwiększenia finansowania systemu oświatowego. Rząd zdecydował o przyspieszeniu ferii zimowych i zarządził rozpoczęcie przerwy świątecznej tydzień wcześniej, niż planowano, zakładając, że doprowadzi to do wygaszenia protestów. Wbrew intencjom przełożyło się to jednak na rozlanie się demonstracji na cały kraj. 22 grudnia studenci zorganizowali jedną z najliczniejszych manifestacji w historii Serbii na placu Slaviji (ponad 100 tys. uczestników), a ich ruch zaczął odgrywać kluczową rolę w mobilizacji społeczeństwa, planowaniu i organizowaniu kolejnych dużych akcji protestacyjnych (te w mniejszych ośrodkach inicjują miejscowi aktywiści bądź same społeczności lokalne), a także formułowaniu kolejnych żądań i postulatów wobec władz.

Ostrą reakcję społeczną i mobilizację spotęgowała też medialna kampania władz przeciwko studentom i uczniom w grudniu 2024 i styczniu 2025 r., zarzucająca im rzekome agresywne działania oraz stwarzanie zagrożenia dla porządku publicznego. Co więcej, jej przedstawiciele zachęcali do przebijania się przez organizowane na przejściach dla pieszych blokady. Sugerowali bowiem, że demonstranci ograniczają prawa obywateli do swobodnego przemieszczania się, i podkreślali, że pokonywanie takich przeszkód jest zgodne z prawem i nikt nie będzie za to ścigany. Każdy kolejny wypadek i potrącenia protestujących studentów przez kierowców (niektórzy okazali się funkcjonariuszami partii rządzącej) jedynie wzmacniały poparcie dla protestujących i niechęć do władz. Zaniepokojone rodziny solidaryzowały się z własnymi dziećmi zaangażowanymi w demonstracje. Spowodowało to również rosnącą nieufność do kontrolowanych przez władze mediów, które aktywnie włączyły się w nagonkę na działaczy ruchu studenckiego, przedstawiając go jako zagrożenie dla stabilności państwa (ujawniano m.in. informacje kontaktowe oraz wrażliwe dane osobowe członków ruchu).

² Od listopada 2024 r. nie prowadzi się zajęć, nie odbyła się sesja egzaminacyjna, a w budynkach uniwersyteckich przebywają głównie uczestniczący w akcjach protestacyjnych studenci.

³ M. Szpala, *Serbia: protesty po przedterminowych wyborach parlamentarnych*, OSW, 29.12.2023, osw.waw.pl.

Nowe formy aktywizmu politycznego

Sama formuła organizacji ruchu studenckiego wypracowana w pierwszych miesiącach demonstracji (grudzień–styczeń) zakłada kolektywne podejmowanie decyzji w drodze procesów deliberacyjnych w ramach odbywających się każdego tygodnia zebrań wszystkich chętnych studentów danego wydziału (tzw. plena)⁴. Prowadzenie debat z poszanowaniem odrębności poszczególnych opinii i dążenie do wypracowania kompromisowego stanowiska pozostają w kontraście z autorytarnymi praktykami rządzących. Studenci, postulując demokratyczne mechanizmy partycypacji obywatelskiej, punktuja system władzy oparty na arbitralnych decyzjach prezydenta, który swoimi działaniami wykracza poza konstytucyjne (w istocie bardzo ograniczone) kompetencje⁵.

17 stycznia studenci sformułowali cztery wspólne postulaty, od których spełnienia zależeć będzie zakończenie protestów. Dotyczą one: (1) opublikowania pełnej dokumentacji remontu dworca w Nowym Sadzie, (2) wycofania zarzutów wobec studentów, aktywistów i obywateli zatrzymanych podczas wcześniejszych demonstracji po tragedii w Nowym Sadzie, (3) postawienia zarzutów karanych wszystkim osobom atakującym studentów, profesorów i obywateli, (4) wzrostu finansowania uniwersytetów o 20%. Poszczególne uczelnie przedstawiły też dodatkowe oczekiwania, które nie zyskały poparcia całego ruchu studenckiego. Same plena stały się także miejscem debaty o obecnej sytuacji w Serbii i kierunkach zmian w państwie.

Wypracowaniu wewnętrznych zasad podejmowania decyzji (poprzez plena), kolektywnej reprezentacji (bez wyraźnych liderów) i ogólnego, długofalowego celu

” Ruch studencki stał się emanacją społecznego dążenia do zmiany politycznej i stworzenia bardziej demokratycznego systemu władzy reagującego na potrzeby obywateli.

w postaci zmiany systemu poprzez zwiększenie aktywności politycznej obywateli towarzyszyło szukanie nowych form akcji protestacyjnych, które umożliwiłyby zaangażowanie szerszych grup społecznych. Istotne było dotarcie do mniejszych miejscowości, gdzie ludzie nie słyszeli o demonstracjach, gdyż mają dostęp tylko do kanałów informacyjnych kontrolowanych przez rząd. Pierwszą taką inicjatywą była organizacja marszu z Belgradu do Nowego Sadu pod koniec stycznia. Następnie przeprowadzono manifestacje m.in. w Kragujevacu (15 lutego) i Niszu (15 marca), poprzedzone marszami studentów z różnych części Serbii do tych miast.

Wybór poszczególnych miejsc na demonstracje był podyktowany symboliką historyczną, a także dbałością o reprezentację różnych regionów kraju. Co ważne, niosło to za sobą istotne poparcie dla różnych grup protestu w mniejszych miastach, które są poddawane o wiele mocniejszym naciskom ze strony partii rządzącej, a zarazem mają ograniczone możliwości nagłośnienia swoich problemów. Koordynacja organizacji marszy i demonstracji doprowadziła do powstania lokalnych sieci współpracy i współdziałania, pozwoliła też stworzyć pozytywny obraz manifestantów dzięki bezpośrednim kontaktom ludności z nimi, a tym samym przebić informacyjny monopol władzy forsującej negatywny ich wizerunek. Obecność protestujących w przestrzeni publicznej nawet małych miejscowości zachęciła szersze grupy społeczne do aktywniejszego zaangażowania się nie tylko we wspieranie studentów, lecz także w formułowanie własnych postulatów wobec władz samorządowych i wysuwanie żądań ważnych dla wspólnot lokalnych i poszczególnych grup zawodowych.

⁴ Na każdym wydziale decyzje podejmowane są podczas obrad, w których mogą uczestniczyć wszyscy studenci, a na poziomie całej uczelni – zgodnie z wypracowanym mechanizmem uwzględniającym stanowiska studentów wszystkich wydziałów. W marcu dokonano też próby stworzenia platformy koordynującej działania przedstawicieli wszystkich uniwersytetów państwowych, mającej reprezentować cały ruch studencki.

⁵ Raport Grupy Państw Przeciwko Korupcji (GRECO) – organu Rady Europy – wskazuje, że pomimo bardzo ograniczonych kompetencji wykonawczych, prezydent Serbii faktycznie sprawuje władzę w państwie. Zob. *Evaluation Report. Serbia*, GRECO, 5.07.2022, rm.coe.int.

Istotnym wyróżnikiem ruchu studenckiego jest również budowanie solidarności obywatelskiej ponad podziałami religijnymi, etnicznymi i regionalnymi (m.in. włączanie studentów muzułmańskich i bośniackich z poszanowaniem ich odrębności religijnej), co podważa dotychczasowe praktyki władzy, której dawniej udawało się rozgrywać konflikty społeczne i napięcia etniczne w celu demobilizacji ruchów protestu (straszenie separatyzmem Wojwodiny, której stolicą jest Nowy Sad, islamskim radykalizmem, chorwackim zagrożeniem itp.). Gesty solidarności płynące ze strony słoweńskich i chorwackich studentów oraz wyrazy wsparcia dla wystąpień w Czarnogórze i Macedonii Północnej były ukierunkowane na wpisanie postulatów w szersze dążenia do demokratyzacji systemów politycznych w regionie, a także zakwestionowanie kreowanego przez rządzących poczucia rzekomego zagrożenia ze strony sąsiednich państw. Jednocześnie odwoływanie się do istotnych wydarzeń historycznych, m.in. zorganizowanie protestu w Kragujevacu w Dzień Państwowości, upamiętniający pierwsze powstanie serbskie z 1804 r. i przyjęcie pierwszej serbskiej konstytucji, pozwoliło podważyć monopol władzy na symbole narodowe. Pomogło też zdyskredytować narrację jej obozu, prezentującego się jako obrońca interesów narodowych w opozycji do wszelkich demonstrantów, przedstawianych jako zdrajcy narodu inspirowani przez wrogów Serbii.

Strategie pacyfikacji

Dla decydentów w Belgradzie spełnienie postulatów protestujących – zwłaszcza tych dotyczących wyjaśnienia przyczyn katastrofy w Nowym Sadzie – jest nie do przyjęcia, gdyż uwidoczniliby mechanizmy sprawowania władzy oparte na wykorzystywaniu zasobów państwa do realizacji partykularnych interesów własnego zaplecza gospodarczo-politycznego. Do tej pory nie ujawniono pełnej dokumentacji dworcowej inwestycji (choć rząd twierdzi inaczej) i nikomu nie postawiono zarzutów w związku z katastrofą⁶. Jednocześnie jednak władze unikają bezpośrednich brutalnych działań wobec protestujących, aby nie utracić poparcia i przychylności liderów Zachodu, a zarazem by nie prowokować dalszej mobilizacji społeczeństwa. Z tego względu działają dwutorowo. Z jednej strony starają się delegitymizować ruch protestu, przedstawiając go jako agresywną mniejszość dążącą do obalenia demokratycznie wybranej władzy i terroryzującą społeczeństwo, które chce powrotu do normalnego życia. Z drugiej zaś wykorzystują cały katalog zakulisowych represji mających zniechęcać ludzi do dalszego buntu.

W ten pierwszy schemat działania wpisuje się roztawienie w Belgradzie miasteczka namiotowego grupy studentów, którzy rzekomo chcą się uczyć, a nie protestować.

” Spełnienie postulatów protestujących dotyczących wyjaśnienia przyczyn katastrofy w Nowym Sadzie uwidoczniliby mechanizmy sprawowania władzy oparte na klientelizmie i korupcji.

Działania te zostały zorganizowane przez partię rządzącą i miały służyć wsparciu medialnej narracji o podziałach wewnątrz ruchu studenckiego oraz pokazać, że jego część wciąż wspiera władzę. Poza tym SNS próbuje zwoływać tzw. kontrmityngi, które mają udowodniać, że wciąż cieszy się ona dużym poparciem społecznym. Takie trzydniowe zgromadzenie odbyło się w Belgradzie w dniach 12–15 kwietnia, a uczestniczyli w nim funkcjonariusze partii rządzącej, osoby pracujące w sektorze publicznym czy korzystające z pomocy społecznej, zmuszone do przyjazdu do stolicy (również z Kosowa oraz Bośni i Hercegowiny), a także opłaceni przez władzę demonstranci. Frekwencja była jednak zdecydowanie niższa od oczekiwanej. Fiaskiem zakończył się też trzydniowy prorządowy mityng w Niszu

⁶ 11 kwietnia br. sąd zwrócił prokuraturze akt oskarżenia wobec 13 osób nadzorujących realizację inwestycji w celu jego uzupełnienia. Śledztwo nie obejmuje firmy, która realizowała to przedsięwzięcie. Ta z kolei wniosła do sądu prywatny akt oskarżenia wobec rodzin ofiar, ekspertów i organizacji kwestionujących jakość wykonanych przez nią prac budowlanych. Zob. I. Ogarević, *Šest meseci od tragedije: Pravda za žrtve novosadske stanice zarobljena u korupciji i političkim igrima*, Nova.rs, 1.05.2025.

w dniach 16–17 maja. Wskazuje to na rosnące problemy z mobilizacją zaplecza SNS, gdyż masowość protestów studenckich zniechęca dotychczasowych jej popleczników do afiszowania się ze swoim poparciem z obawy przed ostracyzmem społecznym.

Aby zniechęcić obywateli do protestów, rząd stosuje przede wszystkim presję ekonomiczną (obniżanie płac strajkującym nauczycielom, zmiana zasad wynagradzania pra-

Belgrad liczy przede wszystkim na bierność i brak reakcji na zaostrzenie represji wobec społeczeństwa ze strony USA oraz głównych europejskich sojuszników – Niemiec i Francji.

cowników uniwersyteckich⁷). Wywiera także różnego rodzaju naciski na zatrudnionych w sektorze budżetowym, poprzez np. wyrzucanie z pracy osób biorących udział w demonstracjach bądź je wspierających, a nawet tych, których dzieci w nich uczestniczą (w policji i strukturach siłowych kilkunastu funkcjonariuszy zmuszono do przejścia z tego powodu na emeryturę). Poszczególni obywatele i ich rodziny są również nękani wiadomościami i telefonami z groźbami, a studentom zapowiada się relegowanie ze studiów. Naciski stosowane są też wobec podmiotów pozarządowych, które zajmują się wspieraniem aktywności obywatelskiej. W lutym policja przeszukała biura czterech organizacji pod pretekstem niewłaściwego zarządzania środkami uzyskanymi z agencji USAID. Ponadto stosuje się wybiórcze zatrzymania aktywistów czy nagonki na nich w mediach publicznych. 14 marca do aresztu trafiło sześciu działaczy (przebywają w nim zresztą do dziś) w związku z podsłuchaną nielegalnie i opublikowaną w mediach rozmową dotyczącą dalszych strategii działania – miała ona stanowić dowód na przygotowywanie w Serbii tzw. kolorowej rewolucji mającej na celu obalenie rządu. Zastraszaniu społeczeństwa miała służyć (nieudana) próba wywołania zamieszek podczas demonstracji 15 marca, podczas której miano użyć akustycznego emitera fal dźwiękowych (LRAD)⁸. Władze starają się także poróżnić społeczność, wykorzystując do tego pracowników akademickich bliskich władzy, którzy mają dyscyplinować młodzież. Z dążeń do podsycania podziałów wśród studentów zrodził się też pomysł zorganizowania kształcenia w trybie online, co ma im umożliwić ukończenie bieżącego roku akademickiego (na razie gremialnie odrzucili oni ten pomysł, podkreślając, że wprowadzenie nauki zdalnej nie ma podstaw prawnych). Okresowo władze testują również możliwość pacyfikacji poszczególnych wydziałów i mniejszych zgromadzeń przez policję (jak w przypadku Wydziału Kultury Fizycznej w Nowym Sadzie 28 kwietnia) – na razie posunięcia te są jednak nieskuteczne, gdyż powodują masową mobilizację społeczną w obronie represjonowanych studentów i demonstrantów.

Szukanie sojuszników za granicą

Jednym z kluczowych atutów prezydenta Vučića jest poparcie partnerów zagranicznych, zarówno w UE, jak i USA, ale też Chin i Rosji. Belgrad liczy przede wszystkim na bierność i brak reakcji na zaostrzenie represji w celu pacyfikacji oporu społecznego ze strony Stanów Zjednoczonych oraz głównych europejskich sojuszników, takich jak Niemcy i Francja. Kalkulacja ta opiera się na założeniu, że obecna administracja w Waszyngtonie nie przywiązuje większej wagi do kwestii praworządności, a pobłażliwość Berlina i Paryża gwarantuje intensywną współpracę gospodarczą. Z kolei Moskwie i Pekinowi serbski obóz rządzący prezentuje aktualne protesty jako tzw. kolorowe rewolucje finansowane przez Zachód, których celem jest obalenie legalnie wybranych władz. Taką narrację prezydent Vučić przedstawił podczas spotkań z Władimirem Putinem i Xi Jinpingiem, które odbyły się w Moskwie, gdzie

⁷ Zmieniono m.in. regulacje dotyczące systemu wynagrodzeń kadry akademickiej zakładające przeznaczanie połowy wymiaru czasu pracy na działalność dydaktyczną i połowy na aktywność badawczą. Obecnie 90% tego czasu należy poświęcić na dydaktykę, a 10% na badania.

⁸ Postępowanie w tej sprawie toczy się przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, który 30 kwietnia zobowiązał władze Serbii, aby zakazały stosowania takich urządzeń wobec protestujących. Zob. *Interim measure issued in sonic-weapon case*, Europejski Trybunał Praw Człowieka, 30.04.2025, hudoc.echr.coe.int.

serbski przywódca uczestniczył w paradzie z okazji Dnia Zwycięstwa (jako jeden z dwóch – obok premiera Słowacji Roberta Ficy – obecnych tam liderów państwa europejskiego).

W związku z tym dla ruchu studenckiego kluczową kwestią było umiędzynarodowienie protestów i zyskanie przychylności społeczeństw państw zachodnich. Sama polityka instytucji unijnych jest przez demonstrantów i – szerzej – serbskie społeczeństwo oceniana bardzo negatywnie. W ostatnich latach instytucje UE unikały krytykowania serbskich władz mimo regresu rządów prawa, ograniczania wolności mediów, licznych nieprawidłowości w trakcie wyborów oraz ataków na społeczeństwo obywatelskie. Choć podczas protestów nie widać odniesień do UE, a sami studenci są podzieleni w sprawie dążeń Serbii do członkostwa w tej wspólnocie, to domagają się oni od instytucji unijnych czy – szerzej – europejskich (np. Rady Europy) reakcji na działania rządzących, które stoją w sprzeczności z deklarowanym przez nich celem akcesji. Jak podkreślają uczestnicy manifestacji, ich postulaty są zbieżne z wartościami UE – budowy demokratycznych instytucji oraz zapewnienia niezależności sądów, wolności mediów i poszanowania swobód obywatelskich.

W rozpowszechnianie za granicą informacji o protestach zaangażowała się liczna serbska diaspora (demonstracje poparcia zorganizowano w większości europejskich miast).

” Studenci oczekują od Zachodu reakcji na działania rządzących łamiących unijne zasady państwa prawa i poszanowania wolności obywatelskich.

W kwietniu grupa 80 studentów wzięła udział w rowerowej wyprawie z Nowego Sadu do Strasburga, z przystankami m.in. w Budapeszcie, Bratysławie i Wiedniu (przejazd przez poszczególne państwa rzeczywiście przyciągnął uwagę niemiecko- i francuskojęzycznych mediów), oraz w spotkaniach w Parlamencie Europejskim, Radzie Europy oraz Europejskim Trybunale Praw Człowieka⁹. Studenci domagają się wywarcia presji na władze w Belgradzie, by zagwarantować ochronę praw obywatelskich w obliczu nasilających się represji.

Konsekwencją tych działań jest zainteresowanie wydarzeniami w Serbii ze strony instytucji międzynarodowych. Jego przejawem jest przyjęta 7 maja wyjątkowo ostra rezolucja Parlamentu Europejskiego¹⁰, krytycznie oceniająca tamtejszą sytuację wewnętrzną i podkreślająca m.in. problemy z systemową korupcją. Przychylną postulatów studentów postawę prezentuje także komisarz ds. rozszerzenia Marta Kos. Jednocześnie przywódcy państw członkowskich unikają komentarzy na temat serbskich wydarzeń (do wyjątków należy minister spraw zagranicznych Austrii, która przywitała studentów w Wiedniu), co wskazuje na brak radykalnej zmiany polityki wobec Belgradu. Wydaje się, że w krajach unijnych wciąż panuje przekonanie, że przemiany w Serbii mogłyby doprowadzić do zdestabilizowania sytuacji w tym państwie, a co za tym idzie w całym regionie.

Studenci nadzieją na zmianę?

Wobec wysokiej nieufności do procesu wyborczego, polityków (również opozycji)¹¹ oraz instytucji politycznych¹² ruch studencki stał się emanacją społecznego dążenia do zmiany i stworzenia bardziej demokratycznego systemu władzy reagującego na potrzeby obywateli, a także do odbudowy poczucia wspólnoty w obliczu polaryzacji i agresywnych, konfliktowych narracji wspieranych przez rząd. Według badań ośrodka Crta z lutego br. w różnego rodzaju akcjach protestacyjnych wzięła udział

⁹ Zob. *Serbian youth rides for the truth*, Tura do Strazbura, kwiecień 2025, turadostrazbura.rs. W maju zorganizowano maraton kolejnej grupy studentów, tym razem do Brukseli.

¹⁰ European Parliament resolution of 7 May 2025 on the 2023 and 2024 Commission reports on Serbia, European Parliament Legislative Observatory, oeil.secure.europarl.europa.eu.

¹¹ D. Vucicevic, N. Jovic, *Youth emigration and political distrust in Serbia*, Westminster Foundation for Democracy, maj 2020, wfd.org.

¹² S. Mihailović, *Vlast?-Nezadovoljstvo/Institucije?-nepoverenje/Život?-Zadovoljstvo*, Demostat, 9.10.2024, demostat.rs.

ponad jedna trzecia obywateli¹³ (do dziś zdecydowanie więcej). Manifestacje odbyły się w większości serbskich miejscowości, a demonstracje studentów popiera 58% społeczeństwa¹⁴, w tym członkowie i sympatycy partii władzy.

Ponad sześć miesięcy protestów doprowadziło do szerokiej mobilizacji społecznej, wykraczającej poza ramy regionalne, klasowe czy wiekowe, oraz wspólnego aktywizmu ludzi z różnych środowisk wspierających działania studentów i nauczycieli. Powstały przy tym różnorodne sieci wsparcia, np. osób przygotowujących posiłki dla studentów, pracowników sektora IT zbierających środki finansowe dla strajkujących nauczycieli, prawników oferujących pomoc zatrzymanym, rolników dostarczających produkty żywnościowe, przedstawicieli biznesu zapewniających wsparcie logistyczne podczas demonstracji (m.in. taksówkarze i właściciele firm przewozowych), a także grup weteranów (dotąd bardzo lojalnych wobec władzy) uczestniczących w zabezpieczaniu akcji sprzeciwu oraz mieszkańców poszczególnych miast oferujących noclegi w prywatnych domach. Doprowadziło to do przemian w serbskim społeczeństwie, dotychczas dość apatycznym, akceptującym polityczne *status quo* i angażującym się co najwyżej w krótkotrwałe zrywy protestu wobec władz. Zwłaszcza młodzi ludzie, przygotowując skomplikowane logistycznie duże manifestacje, zyskali poczucie sprawczości i woli współdziałania. Pokazali też ogromny potencjał samoorganizacji poprzez prowadzenie równoległe różnych przedsięwzięć – zarówno zdecentralizowanych protestów (w tym trwających od początku maja, w których domagają się uwolnienia zatrzymanych aktywistów z Nowego Sadu), dużych demonstracji, jak i kampanii informacyjnych o swoich postulatach w małych miejscowościach (akcja Student w każdej wiosce) i za granicą.

Pomimo powszechnej sympatii dla organizowanych przez młodzież akcji sprzeciwu nie doprowadziły one do masowych wystąpień pracowników sektora publicznego (z wyjątkiem nauczycieli i społeczności akademickiej). Fiaskiem zakończyły się nawoływania studentów do organizacji strajku generalnego. Władza wciąż może liczyć na przychyłność licznej grupy beneficjentów reżimu, którzy obawiają się konsekwencji (również karnych) i utraty przywilejów w przypadku jego zmiany. Partia rządząca dysponuje znacznymi środkami finansowymi, które pozwalają jej kupować poparcie społeczne, szczególnie biedniejszej części społeczeństwa. Kontroluje także instytucje państwa, co umożliwia stosowanie represji wobec sympatyków ruchów studenckich, oraz media, kształtujące negatywny wizerunek protestujących. Co więcej, niespełnienie żądań studentów pomimo wielomiesięcznych i masowych wystąpień ma utwierdzać społeczeństwo w przekonaniu, że jakakolwiek zmiana władzy w Serbii nie jest możliwa.

Wraz ze sformułowaniem postulatu rozpisania przedterminowych wyborów parlamentarnych protesty wchodzą w nową fazę. Ruchy studenckie wciąż nie określiły, na jakich zasadach chciałyby wziąć udział w wyborach (wystawiając własną listę, popierając szeroką listę opozycji czy proponując kandydatów), a istniejące ugrupowania opozycyjne nie stanowią atrakcyjnej alternatywy dla partii rządzącej. Władza wciąż dysponuje narzędziami, które umożliwiają jej wpływanie na wyniki wyborów – od kontroli mediów, przez wywieranie presji na pracowników instytucji publicznych, po środki finansowe na kupowanie głosów¹⁵ – lecz obawia się ich ogłoszenia w obliczu masowej mobilizacji społecznej. Dlatego choć protesty osłabiły jej legitymizację i negatywnie odbiły się na jej wizerunku zarówno w kraju, jak i u zachodnich sojuszników, to obecnie jej priorytetem będzie pacyfikacja ruchu protestu poprzez naciski, zastraszanie i zachęty finansowe. Będzie też ona przy tym testować, jaka skala represji wobec obywateli będzie do zaakceptowania dla partnerów zachodnich. Brak reakcji ze strony instytucji unijnych doprowadzi do dalszego osłabienia (już i tak poważnie naruszonego) wizerunku UE jako wspólnoty opartej na zasadach demokracji i rządach prawa.

¹³ *Stavovi građana Srbije. O protestima i blokadama fakulteta*, CRTA, luty 2025, crta.rs.

¹⁴ *Stavovi građana Srbije. Istraživanje javnog mnjenja*, CRTA, kwiecień 2025, crta.rs.

¹⁵ Poważnym problemem w Serbii jest nieaktualizowany od lat spis wyborców, co otwiera możliwość dokonywania w czasie głosowania fałszerstw na szeroką skalę.